MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

Przegląd Prasy Zagranicznej

TREŚĆ:

Nr. 288 Warszawa, dnia 27 grudnia 1927r.

P R Z E G L Ą D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J.

/ B i u l e t y n   c o d z i e n n y./

Nr. 288.   Warszawa, dn. 27 grudnia 1927 r.

1. S P R A W Y   P O L S K I E.

POLSKA I PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

LIETUVA z 22.XII. Nawiązując do słów Cziczeryna powiedzianych w roku 1925 w Kownie, że istnienie niepodległej Litwy jest niezbędne dla utrzymania pokoju na Wschodzie Europy, pisze w art.wst. m.inn.: "Dla nikogo nie jest tajemnicą, że obok zajęcia Litwy, zagarnięcia Prus Wschodnich jest najważniejszem zadaniem polityki polskiej. W prywatnych rozmowach politycy polscy wcale nieukrywali tego, że tylko przez zagarnięcie Litwy i Prus Wschodnich, Polska może dojść do znaczenia wielkiego mocarstwa." Dziennik dodaje, iż Polacy rozumują trafnie. Mając za sobą Litwę i Prusy, Polska naprawdę nie potrzebowałaby obawiać się Rosji i Niemiec. "Politycy polscy, pisze dziennik, podczas spotkań z Litwinami prawie zawsze podnosili kwestję Prus Wschodnich, proponując wspólną akcję. Jeżeli kiedykolwiek Polska w taki czy inny sposób połączyłaby się z Litwą oznaczałoby to kres istnienia Prus Wschodnich." Dziennik zaznacza, że pisze to wszystko nie w celu podrażnienia Niemców przeciwko Polakom lecz, że przypomina tylko fakty. Polityka niemiecka na Wschodzie, zdaniem dziennika, odznacza się małą znajomością rzeczy, nie umie przewidzieć przyszłości i poczynić z tego praktyczne wnioski. "Nie naszą jednak rzeczą, dodaje dziennik, uczyć Niemców, zadowolimy się samym przytoczeniem faktów. Widzimy, że geograficzne położenie Litwy, chociaż z wielu względów niebezpieczne i niedogodne jest zarazem najlepszą gwarancją jej niepodległości". W końcu dziennik podkreśla, że Litwa może być czynnikiem pokoju na Wschodzie tylko wówczas, jeżeli Polacy oddadzą jej Wilno, inaczej zawsze Polacy nie przestaną czyhać na niepodległość Litwy. "Kwestja wileńska, kończy dziennik interesuje wszystkich sąsiadów Litwy, a przeto powinna być rozwiązana we wspólnych naradach. Przeto też i cała prasa zagraniczna, za wyjątkiem francuskiej i polskiej podkreśliła obecnie, że po Genewie sprawa wileńska pozostaje otwarta tak samo jak i przed Genewą i rozwiązanie jej należy oczekiwać w przyszłości. Kiedy to nastąpi trudno to przewidzieć. Jedno jest rzeczą pewną, że sprawa wileńska będzie obecnie bardziej aktualną niż dotychczas."

LIETUVOS ZINIOS z 23.XII. We wst.art. "Podarek gwiazdkowy" pisze m.inn.: "My nie wiemy, co się ukrywa pod formułą Ligi Nar.- Polacy wyjaśniają ją na swoją korzyść, my zaś na naszą. Św.Mikołaj pogłaskał nas, później postraszył i wreszcie znowuż pogłaskał i powiedział: - dzieci, daję wam skrzynię w której znajdziecie wszystko czego żądacie, tylko nie gniewajcie się. My z Polakami wzięliśmy skrzynię

i odrazu pogodziliśmy się, bo i pocóż się gniewać, jeżeli w skrzyni
znajdziemy wszystko czego pragniemy. Upłynęło dni kilka, okazało się
ze nie mamy klucza od skrzynki. To też zaczęliśmy zgadywać co w skrzy-
ni może się znajdować. Nam się zdawało, że w skrzyni są zawarte trzy
rzeczy a mianowicie: 1, że zostało usunięto niebezpieczeństwo polskie
2, że kwestja wileńska jest otwarta i 3, że w bezpośtednich roko-
waniach z Polakami odzyskujemy naszą stolicę. W celu upewnienia się
czy nie mylimy się co do tego, wtajemniczyliśmy Francuzów, będąc przeko-
konani, że u nich znajduje się klucz od skrzynki, oni przecież naj-
więcej wymyślili kompromisów przy redagowaniu formuły. Francuzi na
razio nie zwracali na nas uwagi, sądząc, iż tylko bawimy się, lecz
gdy spostrzegli, że my stanowczo chcemy otrząsnąć się od postanowie-
nia Konferencją Ambasadorów, pogrozili nam palcem i powiedzieli: -
dzieciaki, przecież przyrzekliście pogodzić się z Polakami. To też
niema znaczenia to, co się w skrzyni znajduje, rozpocznijcie czem
prędzej rokowania a zobaczycie. Tylko zważcie, że skrzynką bawić się
nie można, gdyż być może zawarta w niej jest bomba". Autor kończy:
"Po takiem wyjaśnieniu, podarek staje się dla nas nieciekawym lecz
strasznym, i to podwójnie, gdyż nie mając klucza nie możemy ze skrzy-
ni usunąć bomby."

JOURNAL DES DEBATS 23.XII. Gauvain pisze, że sytuacja polityczna
w państwach bałtyckich uległa zmianie na niekorzyść Sowietów.
W Finlandji, Łotwie i Estonji na skutek kryzysów ministerjalnych
rządy przychylnie usposobione dla Moskwy, zastąpione zostały przez
gabinety, które nie żywią sympatji, ani też iluzji, w stosunku do
Sowietów. Cziczeryn i jego agenci starali się w ciągu całego roku
przeszkadzać porozumieniu się państw bałtyckich z Polską w sprawie
zawarcia paktu o nieagresji, narzucając państwom bałtyckim traktaty
o neutralności - bez arbitrażu, które zostawiałyby Sowietom wolną
rękę wobec innych państw. Dziś sytuacja zmieniła się i Cziczeryn
liczyć może tylko na Woldemarasa. Nie można jednak przewidzieć, czy
pomimo owacji czynionych dyktatorowi litewskiemu, nie zniknie on
wkrótce z widowni, aby ustąpić miejsca rozważniejszym ludziom, którzy
będą przychylnie usposobieni dla nawiązania normalnych stosunków z
Polską. Wogóle powiedzieć można, że dyplomacja Cziczerina zmierzająca
do izolowania Polski w tej części Europy- poniosła klęskę. Doświadcze-
nie wykazało, że rynki rosyjskie, zaofiarowywane jako lep państwom
bałtyckim - są chimerą. Sprawdziło się to w szczególności na Łotwie.
Cielens liczył na zamówienia na sumę 40 miljonów marek rocznie i po-
pierał w związku z tem przemysł ze szkodą rolników.- Z.S.R.R. różni
się jednak wielce od dawnej Rosji. Pochłania on to co otrzymuje, nie
dając nic wzamian. Przemysłowcy łotewscy doznali więc rozczarowania,
narówni z Anglikami, Niemcami i Francuzami, którzy najprzód próbowali
tam szczęścia. W Finlandji objęli rządy agrarjusze, powołując posła
Prokope na ministra spraw zagr. Będzie on zapewne nieustępliwy i nie
będzie się angażował w Z.S.R.R. przeciwko Polsce. Upadek gabinetu
estońskiego, pomimo wzmocnienia się wpływów socjalistów, nie przynie-
sie Sowietom korzyści. Nowy Minister Spr.Zagr. Rebam pośpieszył prze-
słać ministrowi Zaleskiemu telegram, w którym wyraża chęć współpracy
z nim nad pomyślnym rozwojem przyjaznych stosunków pomiędzy Estonją
i Polską, na co otrzymał od p.Zaleskiego równie gorące zapewnienie
przyjaźni. Ta wymiana uprzejmości do wściekłości /fureur/ doprowa-
dza Moskwę, czemu daje wyraz Izwiestia, wypominając w ostry sposób
min.Reban'owi prowadzoną już dawniej w prasie kampanję antysowiecką
i atakując min.Guneřsona. Autor z zadowoleniem notuje zły humor pra-
sy sowieckiej.

CORRESPONDENCE UNIVERSELLE 21.XII. "Un Dyplomate" w art.wst. krytykuje surowo enuncjacje Woldemarasa przed prasą w Paryżu, nazywając cynizmem powoływanie się na zgodność interesów niemiecko-litewskich i opieranie się na polityce rewizyjnej Niemiec i Rosji. Autor uważa że nawet najmniejsza aluzja do rewizji granic, ustalonych przez traktaty, służy mętnym celom. Poza wywodami Woldemarasa widzi się niebezpieczeństwo niemieckie, polegające na polityce rozkładu, której narzędziem jest dyktator kowieński. Można z tego sądzić, z jak dobrą wiarą zabiera się Litwa do układów z Polską i wnioskować, że to Niemcy prowadzą tę grę.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG 23.XII. w art.wst. zastanawia się nad przyszłemi stosunkami w Kłajpedzie w związku ze sporem polsko-litewskim. Autor zaznacza, że Litwini zupełnie trafnie spostrzegli, iż utrzymanie ich niepodległości, zabezpiecza Prusy Wschodnie od okrążenia przez Polskę, ale w Kłajpedzie nic nie uczynili, aby zdobyć zaufanie Niemiec. Dalej omawia autor potrzeby szkolne Kłajpedy i zwraca uwagę na konieczność przestrzegania statutu kłajpedzkiego przez Litwę.

DER TAG. z 24.XII. Pisze korespondent z Warszawy o démarche posłów francuskiego i angielskiego w Kownie, którzy zaprotestowali przeciwko sposobowi tłomaczenia przez Woldemarasa decyzji genewskiej, jakoby podważającej rozstrzygnięcie Rady Ambasadorów w sprawie Wilna. dalej omawia korespondent "rewelację" sowieckiego posła w Rydze Piotrowskiego, dotyczące dążenia Polski do utworzenia bloku państw bałtyckich pod swoim kierownictwem. Piotrowski naturalnie dopatruje się w tem ręki Anglji.

L'INDEPENDANCE ROUMAINE 26.XII. W art.wst. Williamer Martin zajmuje się obszernie sprawą zatargu litewsko-polskiego, do uspokojenia którego przyczyniły się - zdaniem autora - wszystkie strony zainteresowane. Obecność marszałka Piłsudskiego była tu ważnym czynnikiem. Obawiano się, że Marszałek nie zgodzi się na decyzje przedstawicieli Polski w Genewie i dla-tego dyplomacja francuska tak nastawała na jego obecność. Nawet Sowiety zasłużyły się w sprawie pokoju dając Litwie radę umiarkowania przez usta Litwinowa. Gdy zrozumiano w Kownie, że w razie wojny z Polską ani Niemcy, ani Rosja nie staną po stronie Litwy, ~~mały ten kraik nie~~ miał wyboru i musiał ulec. Nie należy sobie jednak robić iluzji: sprawa litewska jednak znajdzie się nieraz jeszcze przed Ligą Nar. z różnych powodów technicznych i politycznych. Bezpośrednie negocjacje między Polską i Litwą będą bardzo trudne i stosunki dyplomatyczne będą mogły być wznowione dopiero po pewnym czasie. Trudności graniczne zaczną się napewno po rozpoczęciu ruchu granicznego. Autor wyraża nadzieję, że Liga Nar. pokona te trudności. Tym razem chodziło jej o usunięcie zaciętości w stosunkach obu krajów i zdaje się, że się to jej powiodło.

POLSKA A NIEMCY.

DEUTSCHE TAGES Ztg. 26.XII. W alarmującej depeszy oskarża rząd polski o naruszenie postanowień umowy drezdeńskiej, zawartej z Niemcami w końcu listopada r.b. Dziennik twierdzi, że Polska wbrew przyrzeczeniu iż w okresie w którym polsko-niemiecka umowa drzewna ma obowiązywać nieprzedsięweźmie podwyżek taryfy przewozowej na drzewo wprowadziła w zamaskowanej formie zwyżkę wyjątkowej tarygy przewozowej na drzewo, oznaczone liczbą porządkową Nr.13. która będzie obowiązywać do 1-go stycznia 1928 roku. Jest to zdaniem Deutsche Tages.Ztg. nielojalnością, polegającą na tem, że Polska skreśliła przyznane dotąd 10/ zniżki frachtowe, dotyczące transportów ściśle określonych ilości drzewa.

VORWÄRTS z 25.XII. pisze, że dotychczasowy przebieg rokowań polsko-niemieckich pozwala stwierdzić, że bardzo wielkie znaczenie dla obu stron posiadają dalsze zamiary rządu polskiego zwaloryzowania stawk celnych. Jest jasne, pisze dziennik, że wszelka dyskusja o wysokości tych stawek będzie nierealna dopóki rząd polski nie poweźmie w tej sprawie stanowczej decyzji.

AGENCJA OST-EKSPRESS 24.XII. Twierdzi w tendencyjnej depeszy otrzymanej rzekomo z Warszawy, iż Polska celem wywarcia nacisku na toczące się rokowania handlowe polsko-niemieckie m.innemi wszczęła w ostatnich czasach kroki, zmierzające do przyśpieszenia zawarcia traktatu handlowego z Sowietami. Ze strony polskiej mają czynić rzekomo załeżnemi pewne ustępstwa na rzecz Sowietów od tego, aby umowa prowizoryczna poslko-sowiecka została podpisana już w styczniu przyszłego roku. Agencja Ost-Ekspress twierdzi w dalszym ciągu, że celem przyśpieszenia doprowadzenia do skutku tych rokowań polsko-sowieckich, polski attachèhandlowy w Moskwie Żmigrodzki powołany został do Warszawy, gdzie otrzymał nowe instrukcje w sprawie rokowań z rządem sowieckim.-

FRANKFURTER Ztg. 20.XII. pisze, że wyrok trybunału Haskiego w sprawie Chożowa należy uważać za doniosły ze względu na to, iż jest on dowodem do jakiego stopnia sprawności doszło sądownictwo międzynarodowe. Rząd polski chciał stosować likwidację przewidzianą traktatem wersalskim w stosunku do Niemiec, ale trybunał Haski orzekł, że Polska nie znajdowała się w stanie wojny z Niemcami. Próba obejścia tego orzeczenia nie powiodła się, gdyż obecnie trybunał swemu zeszłorocznemu wyrokowi nadał interpretację, która nie dozwala żadnej wątpliwości.-

2. ZAGADNIENIA OGOLNE.

Z.S.R.R. A ANGLJA.

DER TAG z 24.XII. Pisze o wystąpieniu Cziczerina przeciwko Anglji na którą zrzuca winę na wypadki w Chinach - że jest ono świadomą i ordynarną napaścią na Anglję, jest i ostatniem wysiłkiem dla przysłonięcia klęski jakiej doznały Sowiety w Chinach. Jest to zarazem pośrednia odpowiedź Cziczerina na oświadczenia Chamberlain'a w Izbie Gmin, że rozmowy z Sowietami są niemożliwe. Dziennik zaznacza, że wczoraj wyraźnie przestrzegał, aby Niemcy nie podejmowały się zastępowania interesów Sowietów w Chinach, a to już jest dowód, że Cziczerin zamienia zatarg rosyjsko-chiński nadspodziewanie szybko na akcję zaczepną przeciwko Anglji. Niemcy nie posiadają traktatu z Chinami i będąc bezbronne nie mogą dać się wciągnąć do walki anglo-sowieckiej, która nie ograniczy się do terenu Chińskiego.-

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

KÖNIGSB. ALLG. ZTG. z 20.XII. podaje wywiad z Plechawicziusem. W samej rozmowie Plechawiczius /poza drobnemi informacjami, jak o zamiarze zniesienia stanu wojennego oraz oświadczeniu, że o ileby Polacy wtargnęli na Litwę, wszystkie partje złączyłyby się do obrony,/nic ciekawego nie podał. Natomiast na postawione przez korespondenta z polecenia Plechawicziusa pisemne zapytania, odpowiedział, ze stosunki dyplomatyczne i konsularne z Polską mogą być podjęte, ale to zależy tylko od dobrej woli Polski. W sprawie przewagi wpływów Polski po nawiązaniu stosunków zaznaczono, że duch litewski jest tak silny, że się im może oprzeć. W sprawie organizacji Pleczkajtisa odpowiedź brzmi, że Polska teraz nie może go popierać wobec swego oświadczenia w Genewie. W sprawie zmian w rządzie odpowiedziano negatywnie. Rokowania handlowe z Niemcami mają się rozpocząć wkrótce. Co do referendum wskazano, że prawdopodobnie odbędzie się ono w najkrótszym czasie.-

KÖNIGSB. ALLG.Ztg. z 21.XII. Wysłany specjalnie korespondent podaje z Litwy w dalszym ciągu swoje wrażenia. Jest zdania, że sytuacja gospodarsza naLitwie w ostatnim roku ustabilizowała się i że rząd czuje się obecnie silniejszym. Jako przyczynę tego podaje szczęśliwy zbieg okoliczności, polegający na tem, że w tym roku ceny konopi i popyt na nie wzrosły, skutkiem czego chłopi wyprzedali je po cenach dobrych, przypisując takie ułożenie się konjunktury rządom Woldemarasa. Suma, która wpłynęła za sprzedane konopie, wynosi 80 miljonów litów. Wiele korzyści dla rządu zdobył min.Tubelis.który przez swoją politykę kredytową dla chłopów zdołał ich zjednać dla rządu. Koła gospodarcze litewskie uważają, że z chwilą ułożenia się stosunków handlowych z Polską ruch handlowy ożywi się, chociaż nie należy go oczekiwać w handlu drzewnym. Rząd litewski spodziewa się, że wobec rokowań z Polską rząd niemiecki w rokowaniach handlowych z Litwą pójdzie na ustępstwa. W Kownie spodziewają się, że w czasie rokowań Polacy wysuną projekt federacji z Litwą, który rząd litewski zdecydowanie odrzuci. Opozycję uważa autor za słabą i niezdolną do jakiejkolwiek akcji czynnej.-

GERMANIA 21.XII. w art.wst. obszernie omawia konkordat z Litwą, podpisany w Rzymie dn.27 września b.r. i przypomina dzieje kościoła katolickiego na Litwie, Co się tyczy szkół mniejszościowych i nauki w języku ojczystym, autor przypomina Sobór Trydencki, który oddał ochronę ich w ręce kościoła. To też Watykan oświadcza się za nowoczesnemi uprawnieniami mniejszości narodowych, jak to dowodzi art. 23. konkordatu z Polską. Autor zaznacza, że można spierać się, czy jest korzystniej dokładnie omówić sprawę ochrony języka mniejszości, jak to jest w konkordacie z Polską, czy też przyjąć ogólną formułę jak to mamy w konkordacie z Litwą. W każdym razie jest rzeczą wiadomą, że mało pomoże najszczegółowsze określenie warunków umowy, skoro nie będzie woli do ich wypełnienia. Dla potrzeb Niemców kłajpedzkich art.21 konkordatu w zupełności wystarczy.-

FRANCJA-ST.ZJEDNOCZONE A.P.

LE TEMPS z 20.XII. pisze w art.wst. w związku z przygotowaniami do zawarcia paktu wyłączającego wojnę pomiędzy Francją a Stan.Zjedn., że gdy idea ta powstała zdawało się, iż pakt ten nie będzie miał żadnego znaczenia praktycznego, gdyż możliwość zbrojnego konfliktu pomiędzy obu demokratycznemi państwami jest wogóle wyłączona.-

Jednakże obecnie koła zainteresowane zdają sobie sprawę z wielkiego wpływu moralnego, jaki pakt tego rodzaju wywrze na opinję całego świata.-

L'ECHO DE PARIS z 22.XII. donosi z New Yorku, że sekretarz stanu Kellog będzie konferował z komisją spraw zagranicznych w sprawie propozycji francuskiej co do zawarcia traktatu wyłączającego wojnę pomiędzy Francją a Stanami Zjednoczonemi. Dyskusja w komisji senackiej nad traktatem, którego forma nie została jeszcze ostatecznie ustalona, jest rzeczą niezwykłą.-

3. NOTATKI I INFORMACJE.

LE QUOTIDIEN z 22.XII. Pierre Bertrand pisze, że mylne były przypuszczenia w związku z memorjałem Parker Gilberta, iż działał on na swoją rękę, bez porozumienia z miarodajnemi czynnikami w St.Zjednoczonych. Gdyby Ameryka nie była na to przygotowana, nie zajęłaby tak zdecydowanie jednolitego stanowiska w kwestji ostatecznego określenia cyfry długu niemieckiego. P.Mellon nie mówi tego wprawdzie wyraźnie, lecz z oświadczeń jego zdawałoby się wynikać, że gdyby nawet Niemcy nie uiściły swoich spłat, Europa będzie jednak musiała spłacić wszystkie należności bankierom i obywatelom amerykańskim. Prasa francuska powinnaby jednak przypomnieć, że sami autorzy planu Dawes'a uznali łączność obydwóch kwestji. Stany Zjednoczone otrzymają swoją należność w miarę spłat, otrzymanych przez Francję.-

L'ECHO DE PARIS z 22.XII. p.n."L'Allemagne est riche" zamieszcza wiadomość z Berlina o przyznaniu pomocy finansowej Prusom Wschodnim.-

LE QUOTIDIEN z 21.XII. donosi z Londynu, że kandydatura Hovvera na prezydenta St.Zjednoczonych zwalczana jest przez jego przeciwników, którzy wysuwają argument, że Hover nie mieszka w Stanach Zjednoczonych przepisanych 14 lat.-

CORRESPONDANCE UNIVERSELLE 21.XII. donosi, że na przyszłej konferencji M.Ententy w Bukareszcie, w końcu stycznia, będzie się znajdował delegat warszawski w charakterze obserwatora. W kołach politycznych uważają to za nieoficjalne wejście Polski do M.Ententy.-

L'INDEPENDANCE ROUMAINE 24.XII. podaje z Belgradu o zawarciu między Jugosławją, a Węgrami sześciu konwencji dotyczących spraw administracyjnych, finansowych, ekonomicznych, a także ruchu granicznego.

L'INDEPENDANCE ROUMAINE 20.XII. podaje wiadomość z Budapesztu, że węgrzy zorganizowali w St.Zjedn. ligę dla rewizji traktatów pokojowych. Liga ta podejmie otwartą agitację na rzecz zmiany traktatu w Trianon.

DŻEMHURIET 8.XII. pisze: Dochód z monopolu spirytusowego powiększa się systematycznie, za październik wynosił już ok.1 miljona funtów tureckich. Dziennik zaznacza, iż najwyższa pozycja dochodu towarzystwa turecko-polskiego było 600.000 f.tur.-

----- o ------